

Nowe media jako przestrzeń konstruowania tożsamości osób z zespołem Aspergera. Studium socjologiczne

Maja Drzazga-Lech¹, Maria Świątkiewicz-Mośny²

¹ Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski

² Instytut Socjologii, Uniwersytet Jagielloński

Adres do korespondencji: Maja Drzazga-Lech, Instytut Socjologii, Uniwersytet Śląski, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice, tel. +48 32 35 91 504, maja.drzazga-lech@us.edu.pl

Abstract

New medias online reality and process of building the identity of the people with Asperger syndrome. Sociological study

New media is a space in which neuroatypical individuals can exist. They can articulate their subjectivity and construct their identity. The analysis of the weblogs of people who define themselves as Asperger Syndrome diagnosed shows how either individual or collective identity is forming. Bloggers describing their everyday life show their perspective, which is not available to neurotypical (NT) people. Thanks to online memoirs, attempts can be made to reconstruct their identity projects and analysis of adaptation strategies.

Key words: spoiled identity, autostigmatization, autoidentification, stigma

Słowa kluczowe: tożsamość napiętnowana, autostygmatyzacja, autoidentyfikacja, piętno

Wprowadzenie

Osoby z zespołem Aspergera (ZA) często unikają refleksji na temat swojej osoby, zagłębiając się w swoich pasjach. Jednak do sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie potrzebne jest poznanie własnego ja i świadomość swojej grupy przynależności bądź grupy aspiracji [1].

Nowe media są istotnymi narzędziami umożliwiającymi budowanie narracji o sobie w sytuacjach, gdy proces ten jest niemożliwy bądź utrudniony w realnym/niewirtualnym świecie. Cechuje je interaktywność, socjalność, autonomia, ludyczność i personalizacja [2], a ich wzrastająca dostępność skutkuje nowymi sposobami konstruowania tożsamości. Dostarczają one nie tylko nowych wzorów tożsamościowych (często odmiennych niż wzory socjalizacyjne), lecz także pozwalają na ich testowanie, negocjowanie, a w konsekwencji konstruowanie nowych tożsamości [3]. Dzięki powszechnej dostępności do Internetu bardzo popularne stało się prowadzenie blogów, w tym również przez osoby marginalizowane i zagrożone autostygmatyzacją.

Blogi, czyli elektroniczne pamiętniki, mogą pełnić różne funkcje: informacyjne, edukacyjne, rozrywkowe. Chcemy zwrócić uwagę na te, które są pisane przez osoby z ZA lub wysoko funkcjonujące osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu (ASD – *autism spectrum disorder*). Stają się one przestrzenią konstruowania tożsamości, a tym samym stanowią narzędzie strategii adaptacyjnych. Nie stoimy na stanowisku, że rola rodziny w procesie budowania tożsamości i osobowości jest nieistotna. Pozostaje ona bardzo ważną przestrzenią. Zwracamy jednak uwagę na platformy elektroniczne, na których różne odsłony tożsamości dorosłych osób, definiujących siebie poprzez zespół Aspergera, są prezentowane, oraz stawiamy pytanie o cel upubliczniania tych często bardzo osobistych narracji.

Zespół Aspergera

W 1944 roku wiedeński psychiatra Hans Asperger z Uniwersyteckiej Kliniki Dziecięcej w swojej pracy doktorskiej opisał przypadek czterech chłopców, u któ-

rych wystąpiło zaburzenie relacji społecznych, niechęć do zmian, brak zdolności do empatii, zachowania o charakterze fiksacji na wybrany temat, obsesyjna skłonność do rutyny przy jednoczesnych: wysokim ilorazie inteligencji (w normie bądź powyżej), prawidłowym rozwoju mowy i dobrej pamięci. Badacz ten zaklasyfikował te zaburzenia jako „autystyczne psychopatie” [4]. Termin „syndrom Aspergera” został po raz pierwszy użyty rok po śmierci H. Aspergera, w 1981 roku, przez Lorn Wing, w artykule *Asperger's syndrome: A clinical account* [5].

Współcześnie zespół Aspergera klasyfikowany jest wciąż w sposób niejednoznaczny. W klasyfikacji międzynarodowej ICD-10 z 1997 roku jest to zaburzenie określane jako jedna z postaci autyzmu, natomiast w klasyfikacji DSM-IV, którą opublikowało w 1994 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne, zespół Aspergera określany jest jako odrębne zaburzenie. W najnowszej klasyfikacji DSM-V zastosowano termin spektrum zaburzeń autystycznych, w ramach którego wyróżniono: autyzm, zespół Aspergera i całościowe zaburzenia rozwoju nie-
diagnozowane inaczej.

Zespół Aspergera to wieloaspektowe zaburzenie i zarazem niepełnosprawność umysłowa ukryta. Przejawia się ona w zaburzeniach w zakresie społecznego funkcjonowania jednostki. Osoby dorosłe o cechach autystycznych często mają za sobą wieloletni proces terapii behawioralnej, dzięki któremu nauczyły się w większym lub mniejszym stopniu akceptować społeczne kontakty, ale mają problem ze spontanicznym ich nawiązywaniem i inicjowaniem adekwatnych do sytuacji i miejsc interakcji społecznych. Sam zespół dotyczy dużej gamy objawów, które występują z różnym natężeniem. Wśród nich wymienia się najczęściej zaburzenia interakcji społecznych, nieumiejętność współpracy w grupie, zawężone i/lub specjalistyczne zainteresowania (np. rozkładem jazdy pociągów czy kosmosem), kłopoty z komunikacją, czasami niezborność ruchową.

W Polsce nie przeprowadzono dotąd badań epidemiologicznych odnośnie do zaburzeń ze spektrum autyzmu. Można natomiast założyć, że wskaźniki nie odbiegają u nas od ustalonych w krajach o podobnej kulturze i środowisku geograficznym. Zgodnie z raportem Światowej Organizacji Zdrowia średnia częstotliwość występowania zaburzeń ze spektrum autyzmu u jednostek w ujęciu globalnym wynosi 62/10 000; 1 dziecko na 160 wykazuje cechy autystyczne i w związku z tym narażone jest na późniejszą niepełnosprawność [6]. Z kolei według brytyjskich danych częstotliwość występowania zaburzeń ze spektrum autyzmu wynosi 1 : 88, a wśród dzieci 1 na 50 [7]. W raporcie CBOS „Społeczny obraz autyzmu” z 2015 roku podkreśla się, że częstość występowania zaburzeń należących do autystycznego spektrum wzrasta [8], co może być związane częściowo z rosnącą wartością metod diagnostycznych, a także z większą świadomością klinicystów. W opublikowanym pod koniec 2016 roku dokumencie o nazwie „Ogólnopolski Spis Autyzmu” [9], zawierającym dane z przeprowadzonych w 2014 roku badań dotyczących sytuacji osób z autyzmem i ZA w Polsce oraz w Raporcie JIM z 2017 roku „Sytuacja młodzieży i osób dorosłych z całościowymi zaburzenia-

mi rozwoju w Polsce” [10], zwrócono uwagę, że państwa i instytucjonalna pomoc adresowana do dorosłych osób z ZA jest nieadekwatna i niewystarczająca. Dlatego podejmowana przez te osoby aktywność, w celu szukania wsparcia i możliwości wyartykułowania i podkreślenia swojej podmiotowości na blogach internetowych, może stać się inspirującym materiałem badawczym.

Tożsamość osobista, tożsamość napiętnowana w ujęciu teoretycznym

Tożsamość osobistą definiujemy jako zbiór przekonań na własny temat czy też zbiór autodefinicji [3, 11]. Za interakcjonistami przyjmujemy zmienność i dynamikę jaźni. Uważamy, że jest ona konstruowana społecznie w toku interakcji i definicji sytuacji [12, 13]. Odwołując się do szkoły chicagowskiej, podkreślamy negocjowalność, epizodyczność i zmienność jaźni. Najwłaściwszy wydaje się nam model tożsamości zdrowia (*identity health model*) [14], wedle którego tożsamość to rezultat swoistego procesu mediacji między organizmem a wymogami życia społecznego, konieczny do dobrostanu psychicznego [15].

Tożsamość budowana jest w narracji z samym sobą i z otoczeniem. Jedną z przestrzeni budowania tożsamości mogą być pamiętniki elektroniczne – blogi. Nowe media jako narzędzie konstruowania tożsamości dają możliwość narracji, autoprezentacji i interakcji. Barbara Fatyga wskazuje na zasadę: „istnieję, jeśli inni się o mnie dowiedzą (w innej wersji: istnieję, jeśli upodobnię się do medialnego wzorca)” [16, s. 105–106]. Zgodnie z nią stopień uzależnienia od innych, w tym przede wszystkim od mediów, wzrasta, a tradycyjne sposoby nabywania tożsamości tracą na znaczeniu. Te tradycyjne sposoby nabywania tożsamości były związane z socjalizacją w grupach pierwotnych, takich jak rodzina, kręgi sąsiedzkie i przyjacielskie [17].

Tożsamość konstruowana i ujawniana przez osoby z zespołem Aspergera jest wieloaspektowa. Z jednej strony mamy osobę, której cechy ze spektrum autyzmu mogą być zarówno jawne i przejawiające się w zachowaniu, jak i ukryte, ale powodujące napięcie psychiczne jednostki, z drugiej – reakcję osób obserwujących te zachowania, które, w razie powtarzalności, mogą doprowadzić do przyswojenia przez osoby z ZA tożsamości napiętnowanej. Piętno nadaje społeczna widownia. Przypisuje je, gdy zauważy, że ktoś posiada nieakceptowalną cechę, jest inny i przez to odbiega od społecznie akceptowanych norm. Należy podkreślić, że atrybuty, które mogą się przyczynić do powstania piętna, mają charakter relacyjny. Źródłami piętna mogą być przykładowo zachowania dewiacyjne, wygląd, cechy charakteru. Piętno zdyskredytowane to nietypowe cechy, które są od razu widoczne, natomiast piętno dyskredytujące (*discreditable*) odnosi się do nietypowych cech, które mogą zostać tajemnicą [18]. Zakładamy, że osoba z ZA ma doświadczenia w obu zakresach napiętnowania – zespół Aspergera jest niepełnosprawnością ukrytą, ale w trakcie interakcji społecznych osoby z tym zaburzeniem mogą ujawniać nie-
neurotypowe zachowania czy reakcje, często określane

jako dziwne lub niegrzeczne. Społeczna widownia może odbierać takie zachowanie jako dewiacyjne, niezgodne z normami społecznymi. Jeśli jest to zdarzenie jednorazowe i reakcja społecznej widowni nie jest istotna dla tożsamości osoby z zaburzeniem, mówimy o dewiacji pierwotnej. Jednak powtarzalność negatywnej reakcji społecznej widowni może prowadzić do reorganizacji osobowości, zaniżenia samooceny i powstania tożsamości dewiacyjnej (dewiacja wtórna) [19]. Internalizacja nowych cech (autonaznaczenie, autostygmatyzacja), nowych ról z nimi związanych buduje właśnie tożsamość napiętnowaną.

Osoba z cechami ze spektrum autyzmu nieustannie (świadomie bądź nie) staje przed dylematem: „Pokazać, nie pokazać; powiedzieć, nie powiedzieć; zdradzać, nie zdradzać; okłamać, nie okłamać; i w każdym przypadku, komu, jak, kiedy i gdzie” [18, s. 42]. Właśnie fakt, że ZA to niepełnosprawność ukryta, niewidoczna w taki sposób, w jaki można zaobserwować u jednostki niepełnosprawność fizyczną, skutkuje tym, że staje się piętnem dyskredytującym, czyli takim, które może pozostać tajemnicą, ale w każdej chwili może zostać ujawnione. Osoby noszące tego typu piętno uczą się zarządzać swoją tożsamością i decydować o strategii ujawniania/ukrywania piętna.

Tak rozumiane piętno obrasta w liczne mity. Jednym z nich jest przekonanie, że ZA dotyczy tylko dzieci [8]. Podczas gdy dla dzieci proponowane są systemy wsparcia, osoby dorosłe pozostają bez adekwatnej do potrzeb opieki państwa polskiego [10], pomimo że jest to grupa narażona na proces marginalizacji, wykluczenia, autostygmatyzacji, czego konsekwencją może być depresja i próby samobójcze. Badania ankietowe przeprowadzone w Wielkiej Brytanii na grupie 374 dorosłych osób z ZA (256 mężczyzn, 118 kobiet), zdiagnozowanych już po okresie swojego dzieciństwa (23 stycznia 2004 – 8 lipca 2013), wykazały, że z całej badanej populacji aż 66% miało myśli samobójcze, 35% planowało bądź podjęło próbę samobójstwa, 31% cierpiało na depresję [20].

Lukę w programach pomocowych w Polsce próbują wypełnić coraz liczniejsze fundacje i stowarzyszenia. Stosunkowo niedawno studentami z ZA zainteresowały się niektóre uniwersytety, które proponują specjalne programy wsparcia. Na przykład na Uniwersytecie Jagiellońskim funkcjonuje Konstelacja Lwa (<http://www.konstelacjalwa.pl>), program, który wspiera osoby doświadczające trudności w zakresie zdrowia psychicznego. Natomiast dorosłe osoby z ZA, które zakończyły już edukację akademicką bądź jej nie podjęły, pozbawione są takiego wsparcia.

Metodologia prowadzonych badań

Blog to rodzaj strony internetowej, na której autor w miarę regularnie umieszcza wpisy (datowane), które opowiadają jakąś historię. Przypomina to pamiętnik, z tym, że wpisy wyświetlane są w odwrotnej kolejności (najnowsze na początku). Blog od pamiętnika różni przede wszystkim to, że jest to medium interaktywne: typowy blog to oprócz wpisów autora (blogera) również komen-

tarze. Tworzą się też specyficzne grupy-sieci „lubiących się” blogów (odnośniki do innych blogów).

Pamiętniki internetowe mają więc wszystkie cechy, które dla socjologów są istotne. W ocenie Chałasińskiego „materiał autobiograficzny jest materiałem najlepszym. Dostarcza on bowiem opisu społecznych sytuacji autora i jego postaw oraz działania w tych sytuacjach” [21, s. 32]. Blogi mogą stanowić materiał do analizy przy założeniu, że stanowią zapis doświadczeń autorów. Zaletą jest również to, że są one dostępne oraz nie zostały przygotowane na zamówienie badacza (źródło zastane), w związku z tym można zakładać, że jest to materiał pozbawiony fałszywej (ujawnianej na potrzeby badania) autoprezentacji. Blogi mają też potencjał autoprezentacyjny, służą budowaniu i eksponowaniu tożsamości blogera. Dzieje się to poprzez podejmowane tematy, styl pisanie, obrazy oraz kwestie, nad którymi autor nie ma do końca kontroli, czyli komentarze. Netnografia (etnografia wirtualna) służy „poznawaniu i opisywaniu ludzi oraz zjawisk na podstawie dających się zaobserwować w Internecie zachowań i ich efektów. Praca terenowa jest realizowana w zastanym środowisku internetowym w czasie rzeczywistym” [22, s. 206]. Etnografią wirtualną wykorzystuje się między innymi do „badania tożsamości, społeczności i relacji międzyludzkich, które powstają w Internecie” [22, s. 208; 27].

Analizując blogi, nie sposób nie odwołać się do tradycji badań pamiętników, realizowanych przez takich autorów, jak F. Znaniecki i W. Thomas czy J. Chałasiński. J. Szczepański, opisując, czym jest pamiętnik, podkreślał, że są to „pisemne wypowiedzi, które relacjonując udział piszącego w pewnej sytuacji społecznej, zawierają także osobisty pogląd autora na tę sytuację, opis przebiegu zdarzeń, jakie miały w niej miejsce, i opis zachowania autora” [23, s. 624]. Proponuje on pięć typów analizy dokumentów autobiograficznych: metoda konstruktywna, egzemplifikacji, metoda analizy treści, opracowania statystyczne i analiza typologiczna [23]. Analizowane w tej pracy badania wpisują się w nurt egzemplifikacyjny. Eksploracja blogów (*blog mining*) jest podejmowana przez badaczy humanistów między innymi w celu śledzenia przekonań i opinii, reakcji, rozpoznawania trendów, modnych sformułowań, badania śladów przepływów informacji, dzielenia opinii oraz wpływów [24]. W naszej pracy treści prezentowane na blogach służą przede wszystkim pokazaniu „światów życia” osób z ZA. Podążając za myślą Chałasińskiego [25], nie dążymy do pokazania obiektywnych faktów, a raczej interpretujemy dążenia i postawy społeczne blogerów z ZA.

Analizowane pamiętniki elektroniczne zostały wyłonięte metodą kuli śnieżnej (*snowball sampling*), która zakłada rekrutowanie do badań respondentów poprzez innych respondentów. Nie jest to metoda doboru próby, która rości sobie prawo do reprezentatywności, sprawdza się jednak wtedy, gdy trudno jest dotrzeć do respondentów. Obejmują zbiór pięciu pamiętników pisanych przez osoby dorosłe określające siebie jako osoby z ZA. Pierwszym analizowanym blogiem był: *Koci Świat ASD*, który zamieszcza linki do innych blogerów z ZA. W sumie analizie poddano pięć blogów. Informacje o latach,

w których były prowadzone pamiętniki, liczbie wpisów i komentarzy do nich prezentuje **Tabela I**.

W pierwszej fazie badań analiza miała charakter eksploracyjny i dotyczyła przede wszystkim śledzenia przekonań, opinii i reakcji na doświadczenia życiowe – kontakty społeczne z osobami neurotypowymi o charakterze grupowym (od diady po obecność blogerów na masowych przedsięwzięciach) oraz kontakty społeczne z osobami z ASD (małe grupy społeczne, kontakty zapośredniczone przez nowe media). Kolejnym krokiem było wyszukanie kontekstów związanych z konstruowaniem tożsamości oraz strategii adaptacyjnych. Analiza wątków tożsamościowych ukierunkowana była na śledzenie procesów autostygmatyzacji i autoidentyfikacji. Interesowały nas również wypowiedzi opisujące społeczny proces stygmatyzacji, etykietowania, w wyniku którego bloger/blogerka uzyskiwali „tożsamość napiętnowaną”. Zasadniczymi problemami badawczymi były pytania: Jaką tożsamość prezentują na blogach ich autorzy? Jaki jest cel upubliczniania na blogu treści związanych z zespołem Aspergera? Badania miały charakter jakościowy. Zastosowaną metodą była analiza materiałów zastanych.

Tożsamość napiętnowana czy autostygmatyzacja?

Tożsamość napiętnowana to taka, która jest odmien-
na, nieprzystająca do „normalnego świata”. Jest wyni-
kiem piętna, który jednostka posiada lub który jednost-
ce jest przypisany przez społeczną widownię. Chodzi
o sytuację, którą Lemert nazywa dewiacją wtórną czy
też naznaczeniem wtórnym. Naznaczenie pierwotne,
czyli określenie nieakceptowanej, nieprzystającej cechy
jednostki, ma marginalne znaczenie dla struktury psy-
chicznej jednostki. Dopiero powtarzalność sytuacji, tak
zwana spirala naznaczenia, prowadzi do reorganizacji
osobowości, zmiany samooceny [20, s. 75]. Arbitrem
pozostaje społeczna widownia, która może zignorować
zachowanie dewiacyjne lub doprowadzić do przyklejenia
etykiety [3], czego przykładem jest wpis zamieszczony
na jednym z analizowanych blogów:

*Jesteś nienormalna! Idź się leczyć!
Uważaj! Ona jest psychiczna!
Lepiej jej pilnuj. Ona jest nieprzytomna...
Dziecko akustyczne. [Ona – M.D.-L.] ma swój świat. Lala-
lala [...]*

*Słyszałam te słowa mnóstwo razy. Bycie dziwnym, innym niż
wszyscy, nie jest takie proste. Często nawet nie wiadomo,
czym taka reakcja została wywołana, ale jedno jest pewne.
Idź się lecz [16.11.2013 Koci Świat ASD].*

Gdy jednostka z ZA znajduje się w sytuacji o cha-
akterze społecznym, w obliczu interakcji z neurotypo-
wymi osobami tworzącymi małą grupę społeczną, bądź
w trakcie uczestnictwa w wydarzeniu o charakterze
masowym, negatywna reakcja partnerów interakcji oraz
uzyskana poprzez doświadczenia świadomość możliwo-
ści negatywnej reakcji przez partnerów interakcji może
aktywizować proces nabywania piętna. W sytuacji, gdy
treść piętna zostanie zinternalizowana jako część „ja”,
jednostka uzyskuje tożsamość napiętnowaną. Opisem
tego typu sytuacji jest poniższa wypowiedź:

*Zawsze czułam się inna od ludzi dookoła. To nie było ty-
lko poczucie, ja po prostu byłam inna i wszyscy wokół ten
fakt potwierdzali. Niby wszystko było ze mną w porządku,
miałam sprawne ciało, umiałam mówić, byłam inteligent-
na. Ale jakiś mały, niewidzialny szczegół wewnątrz mnie
sprawiał, że nie byłam taka sama jak inni. Oni doskonałe
o tym wiedzieli, zupełnie jakby mogli ten szczegół dostrzec
[13.12.2013 Koci Świat ASD].*

Wspomnienia blogerów o procesach nabywania przez
nich tożsamości napiętnowanej przepełnione są poczu-
ciem krzywdy i chęcią zemsty adresowanej do osób,
które proces społecznego naznaczenia, napiętnowania
zaczęły lub podtrzymywały.

*Nienawidzę też mojej wychowawczyni za urządzenie sądów
nade mną przed całą klasą. Odbywało się to zwykle na
godzinie wychowawczej. Musiałam stać, a wychowawczyni
oraz uczniowie mówili mi jaka jestem zjebana. Wszyst-
kie zdarzenia z moim udziałem były analizowane, żeby na
końcu dojść do wniosku, że to moja wina [4.03.2015 Koci
Świat ASD].*

Bycie innym było szczególnie trudne dla autorów
analizowanych przez nas blogów w okresie edukacji
szkolnej, w niektórych przypadkach również akademi-
ckiej. Opisywane wspomnienia z tych lat można anali-
zować pod kątem nabywania przez osoby z ZA tożsa-
mości napiętnowanej: „inny = gorszy”. „Bycie innym”
predisponowało do „bycia oskarżonym”, a w sytuacji,
gdy w rolę sędziego, oskarżyciela, ławy przysięgłych
i widowni sali sądowej wcielały się jednostki – przed-

Lp.	Blog	Lata	Wpisy	Komentarze
1.	Koci Świat ASD	2013–2017	123	2111
2.	Photography and Asperger	2015–2017	95	181
3.	Asperger i życie z zespołem Aspergera	2014–2017	167	308
4.	Wanderratte	2015–2016	11	84
5.	Ostatni Rosomak	2016–2017	45	38
	SUMA		441	2722

Tabela I. Zestawienie tytułów analizowanych blogów wraz z informacją o latach publikacji treści oraz o liczbie wpisów i komentarzy.
Źródło: Opracowanie własne.

stawiciele neurotypowej większości – „bycie innym” oznaczało również konieczność wzięcia na siebie winy.

Dążenia do własnej podmiotowości

Tożsamość indywidualna, opisywana przez blogerów z ZA, wykazuje dwa charakterystyczne dyskursy. Z jednej strony cechują ją określenia, przymiotniki i dłuższe fragmenty tekstów opisujące negatywne emocje charakterystyczne dla procesu autostygmatyzacji, z drugiej określenia neutralne bądź pozytywne wskazujące na proces autoidentyfikacji. Autostygmatyzacja to proces powiązany z odczuwaniem, reagowaniem na trudne doświadczenie sytuacji grupowej, interakcji społecznej z realnego, w sensie niewirtualnego, życia. Z jednej strony autoidentyfikacja jest rezultatem długotrwałego, wieloetapowego procesu radzenia sobie przez osoby z ZA z przypisywaną im przez widownię społeczną (czasami okresowo zinternalizowaną przez nie) tożsamością napiętnowaną. Z drugiej strony jest narracją, w której opisywane są indywidualne pasje autorów analizowanych blogów bądź role społeczne, których realizacji się one podjęły. Proces konstruowania tożsamości poprzez wpisy na blogu nie przypomina jednak budowania marki swojej osoby w celu uzyskania jakiejś korzyści materialnej, ale raczej walkę o podmiotowość swoją i swojej grupy przynależności.

Jeden z blogerów swój pierwszy wpis zatytułował: *Witaj świecie?*. Tytuł ten wskazuje na nadzieję autora, że pisanie bloga o tej tematyce jest sposobem na zaznaczenie swojej podmiotowości wśród innych, w tym również wśród neurotypowych jednostek. W pierwszym wpisie tej osoby mamy do czynienia z elementami autostygmatyzacji, o czym świadczy przedstawienie się:

*Kim jestem?
Kiedyś pisałem o sobie tak:
Najłatwiej byłoby napisać – mutantem.
Istotą pozbawioną zdolności nawiązywania związków uczuciowych. Istotą, która nie potrafi przywiązać się do ludzi.
Istotą skazaną na wolność od wszelkich silniejszych uczuć.
Która zupełnie nie rozumie ludzkich uczuć, emocji i tych różnych subtelnych sygnałów, które ludzie sobie przekazują.
Od jakiegoś czasu wiem, że nie jest to cała prawda.
Jestem „aspikiem” – osobą z zespołem Aspergera, czyli pewną odmianą autyzmu wysoko-funkcjonującego [10.07.2017 Photography and Asperger].*

W wypowiedzi tej interesujące jest, że motyw diagnozy staje się wyjaśnieniem pomagającym zrozumieć interakcje, w których się uczestniczyło, i stan, w którym się trwa. Podobną deklarację tożsamościową znajdziemy we fragmencie pierwszego wpisu rozpoczynającego inny blog: *Mam ASD, więc wpływa to na moje życie, nie da się ukryć. Chcę jednak, żeby było ciekawie, nie jakieś lamenty i kryteria diagnostyczne. Nie jestem diagnozą, jestem osobą [27.10.2013 Koci Świat ASD]*. Znamienne, że ta autoidentyfikacja budowana jest za pomocą dwóch motywów: negacji i wskazania na to, kim się jest. Autorka nie zaczyna wypowiedzi od odpowiedzi na pytanie: kim jestem?, ale od diagnozy: *Mam ASD*. Jednak czyni

to w celu zaznaczenia, że ten fakt, pomimo że realnie wpływa na jej tożsamość, nie wyczerpuje tej tożsamości. Tym krótkim stwierdzeniem: *Nie jestem diagnozą, jestem osobą* odżegnuje się ona zarówno od nadawanej przez widownię społeczną tożsamości napiętnowanej, jak i od działań osób, zwłaszcza rodziców dzieci z ZA, dla których nabycie piętna plemiennego stało się motywem na tyle dominującym, że zagłuszyło inne przestrzenie ich tożsamości.

Bycie osobą to jeden z głównych motywów prowadzenia blogów z ZA. Przeprowadzona przez nas analiza wykazała, że bycie osobą nie jest jednak tożsame z byciem sobą:

Dlaczego nie chcę być sobą? To dość proste. Funkcjonuje w społeczeństwie, bo naśladuję zachowania innych. Gesty innych, mimikę, słownictwo, sposób odpowiadania, „udawanie” nastroju adekwatnego do sytuacji. Obawiam się, że gdybym nie naśladował, nie powtarzał i nie udawał, ludzie zauważyliby u mnie poważny regres, a nawet zalecili różnego rodzaju terapie. Poza tym, aby być sobą, należy wsłuchać się w swoje emocje, dać się im ponieść, zachować się spontanicznie. Zauważyłem, że mam z tym problem. Spontanicznie to ja potrafię powtarzać wyuczone schematy. Czyjeś schematy, nie moje [24.06.2014 Asperger i życie z zespołem Aspergera].

Wypowiedzi blogerów/blogerek wskazują, że nie tylko samo zaburzenie jest istotnym motywem tożsamościowym osób nim dotkniętych, lecz również długotrwały proces terapii. Akceptacja siebie w tym przypadku zbieżna jest z akceptacją narracji o inaczej funkcjonującym mózgu jako przyczynie ZA. Terapia natomiast w analizowanych wypowiedziach blogerów zyskuje rangę socjalizacji pierwotnej i wtórnej. W pierwszym przypadku chodzi o działania znaczących innych – rodziców, opiekunów prawnych – jednostek odpowiedzialnych za podtrzymanie ciągłości procesu terapeutycznego poza gabinetem specjalistycznym. W drugim – o wsparcie procesu tworzenia w miarę możliwości „normalnych” warunków życia dla podopiecznego również w ramach funkcjonowania instytucji społecznych, takich jak szkoła/universytet, miejsce pracy. Samo podejmowanie czynności kojarzonych z tak zwanym normalnym życiem zyskuje wymiar terapeutyczny. Znamienne jest również to, że w przypadku osób z ZA niekoniecznie socjalizację pierwotną należy przypisywać do okresu dzieciństwa, a socjalizację wtórną do adolescencji i dorosłości. Przykładowo w sytuacji regresu procesy te mogą się zazębiać bądź dominować mogą wzory zachowań charakterystyczne dla okresu socjalizacji pierwotnej. To z kolei może powodować, że osoby z ZA mogą odczuwać, że są traktowane jak „wieczne dzieci”, co jest narracją stygmatyzującą.

Jednocześnie blogerzy podkreślali, że bycie osobą (podmiotem) z ZA i realizowane na miarę swoich potrzeb i możliwości funkcjonowanie w ramach neurotypowej grupy większościowej nie jest łatwe. Pokazuje to na przykład poniższy wpis:

Cholera... jak ja bym chciał być „normalsem”. Nie zastanawiać się, nie planować ciągle, nie mieć „cudownie” nadwrażliwych myśli... Odbierać bez problemów

„komunikację pozawerbalną”... Umieć gadać z ludźmi. Umieć funkcjonować w miejscach, gdzie na przykład jest hałas. Albo inni ludzie... Nie męczyć się tak kontaktami społecznymi. Wiem, że są neurotypowcy, którzy są sami, którzy mają przerąbane w taki czy inny sposób – ale oni przynajmniej mają jakieś szanse – a ja – z racji urodzenia – NIE MAM. To przerąbane, urodzić się skreślonym – no z której strony by nie patrzeć – przerąbane [19.07.2017 Asperger and Photography].

Zwraca uwagę w tej wypowiedzi podział na ja – osoba inna od „normalistów”, która urodziła się jako skreślona – i na oni, „normalisi”, zbiorowość różnorodna, ale utworzona przez jednostki, które „zawsze mają jakąś szansę”. Narracje blogerów wskazują na ich silne poczucie bycia defaworyzowanym, marginalizowanym, a zwłaszcza wyobcowanym ze względu na autostygmatyzację: „bycie skreślonym od urodzenia”.

Ponadto na jednym z blogów przy opisie rozróżnienia na my – osoby z ZA i oni – tak zwani normalni. Ci drudzy zostali określani jako sprawcy agresji wobec inności, z którą bloger spotkał się w życiu codziennym, realnym i w trakcie swojej internetowej działalności.

„[...] gaz pieprzowy przestałam [pisownia oryginalna – M.D.-L.] nosić dopiero po zrobieniu prawka. Właśnie dlatego, że jednym z hobby tzw. normalnych ludzi jest naparzenie innych kijami. Jak autyk całymi dniami skleja modele samolotów, to jest to „obsesja”. Jak tzw. normalny chleje browary i rzuca się z łapami lub kijem na niewinnych ludzi, to wtedy inni tzw. normalni twierdzą, że „młodzież musi się wyszumieć” [Normalepeoplescare me, 2.04.2015, rem666].

To istotny motyw, ponieważ wskazuje na fakt, że tożsamość zbiorowa nie tylko jest oparta na odgradzaniu się od wszystkich osób neurotypowych, ale również poprzez artykułowanie poczucia krzywdy, niezrozumienia ze strony osób należących do neurotypowej większości.

Fakt, że blogosfera jest przestrzenią pozbawioną interakcji z innymi osobami o charakterze bezpośrednim, twarzą w twarz, daje autorom poczucie bezpieczeństwa i przekonanie możliwości zainicjowania efektywnego procesu komunikacji, artykułowania i dyskusowania treści, które w innych okolicznościach, w sytuacji niezapomiedniczonej przez nowe media, nie zostałyby wypowiedziane i usłyszane zgodnie z intencją nadawcy.

Warty zauważenia jest też następujący wpis:

Aspi to nie „piękny umysł”, o którym z taką nadzieją pisać, że podobno gdzieś głęboko w nas drzemie, czyniąc nas wspaniałych i niezwykłych. Aspi to ktoś, kogo prawdziwej natury nie chciałoby poznać nawet jego rodzice. Kto z Was jest w stanie zaakceptować odludka, który wrzeszczy, bije i rzuca przedmiotami, gdy coś mu się nie podoba lub gdy spadnie Wam talerz na ziemię? Nie lubimy zamkniętego w sobie dziecka kiwającego się beznamiętnie, patrzącego się na swoje ulubione zabawki, jakby się w nich zakochał i tylko one by się liczyły w życiu [3.05.2014 Asperger i życie z zespołem Aspergera].

Życie nie w zgodzie z własną naturą, ale w zgodzie z maską zdaje się normą dla osób z ZA. Maską rozumiana jest jako zbiór wyuczonych schematów postępowania w życiu społecznym, reakcji na interakcje w sposób

społecznie akceptowany. Maską jednak jest odbierana jako coś sztucznego. Jednocześnie posiadanie maski, jej świadomość i posiadanie wiedzy o wzorach zachowań, możliwościach reakcji na sytuacje o charakterze społecznym oraz umiejętności zastosowania tej wiedzy wydają się niezbędne do uczestnictwa w życiu społecznym.

Autostygmatyzacja to proces z jednej strony poddania się sile negatywnej stygmatyzacji społecznej, piętna, którego skutkiem jest mówienie o sobie w negatywny sposób i przyjmowanie tego za normę. Blogerka, jako już dorosła osoba, zracjonalizowała negatywne doświadczenie z okresu adolescencji, tworząc kategorie, które służą jej do nazwania/zrozumienia sytuacji społecznych, z którymi ma do czynienia:

Zacznijmy od zjeba lokalnego. To taki człowiek, który w pewnym otoczeniu jest uważany za nienormalnego, ale poza tym jest w porządku [...]. Z kolei zjeb globalny jest nienormalny zawsze i wszędzie. Ja należę do tej drugiej kategorii. Gdzie się nie pojawię, tam dowiem się – bezpośrednio lub pośrednio – że mam nie po kolei w głowie. W sumie przywykłam do tego, ale nieraz jest mi z tym źle [28.10.2013 Koci Świat ASD].

Z drugiej strony ta sama blogerka dwa lata później opublikowała na swoim blogu wypowiedź świadczącą o procesie pozytywnej autoidentyfikacji:

Autyzm nie jest chorobą, ale innym systemem operacyjnym w mózgu. Większość ludzi używa Windowsa, ale czy znaczy to, że komputery z Linuksami są upośledzone? Oczywiście, że nie. Linuksy, czy ogólnie Uniksy, mogą być dla przeciętnego człowieka trudne w obsłudze i dziwne, ale mają wiele zastosowań. Na przykład serwery, na których sprawują się dużo lepiej, niż Windowsy przeznaczone raczej na komputery domowe [16.12.2015 Koci Świat ASD].

Istotne jest również to, że proces diagnostyczny, terapia, zaburzenie, to nie są jedyne tematy poruszane na analizowanych przez nas blogach. Dużo miejsca zajmuje na nich opisanie własnych zainteresowań, pasji. Zamiłowanie do fotografii jest obecne na trzech z pięciu analizowanych blogów, częstym tematem zdjęć są koty. Bycie osobą z ZA często przyrównywane jest do sposobu, w jaki funkcjonuje to zwierzę. Nadaje mu się przez to status symbolu grupy. W tym kontekście znamieną jest wypowiedź zanotowana na jednym z blogów: *Kot nie jest zepsutym psem, jest kotem*. Rozwinięto tutaj motyw powitania, reakcji na powrót człowieka do domu przez oba zwierzęta – psa, który cieszy się, skacze z radości, łąsi się, i kota, który ewentualnie zwraca uwagę, że ktoś wszedł. Zabieg ten służył podkreśleniu, że funkcjonować społecznie można na różne sposoby i każdy powinien mieć prawo i przestrzeń do bycia osobą na swój sposób.

Osoby z ZA budują autodefinicję poprzez wyliczenie, często punktowe, tego, czego nie chcą, i tego, co chciałyby osiągnąć. Ilustruje to poniższy wpis:

To nie sztuka rozumieć w sposób dosłowny komunikaty i polecenia innych ludzi. Nie powinno mnie to obchodzić, ale nie chcę zostać aspołecznym dziwakiem, niesympatycznym

ekscentrykiem. Chcę rozumieć ludzi, dbać o relację z nimi. Chcę należeć do społeczeństwa i móc tak się z nim komunikować, jak inni to robią [...] [10.06.2014 Asperger i życie z zespołem Aspergera].

W procesie budowania autoidentyfikacji przez jednostki z ZA konieczne jest odkrycie w sobie chęci przynależności do społecznego świata. Ważnym etapem procesu autoidentyfikacji jest też akceptacja zaburzenia. Wiąże się to z przekształceniem narracji o charakterze stygmatyzującym – określanie siebie za pomocą jednostki chorobowej – w narrację o charakterze neutralnym bądź pozytywnym – *inny sposób funkcjonowania mózgu*. W interesujący sposób proces ten obrazuje poniższy wpis:

Aspie (zwłaszcza w młodym wieku) to pamiętnik, notatnik wiedzy. Dysk twardy komputera, który magazynuje, przetwarza, ale... nie umie tego wykorzystać, dopóki ktoś go nie nauczy wykorzystania tej wiedzy. ZA trochę przypomina komputer, który potrafi wykonać masę operacji, ale rzadko kiedy z własnej woli. Sęk w tym, że te operacje są programami, a więc schematami, które ktoś musi Aspiemu wytłumaczyć i nauczyć. [...] Najwyższą sztuką i jedną z najważniejszych rzeczy, której możesz nauczyć swojego Aspiego, jest umiejętność SAMOPROGRAMOWANIA się, która sprawi, że Twój „Komputer” zacznie sobie radzić w życiu zupełnie samodzielnie [...] [25.04.2014 Asperger i życie z zespołem Aspergera].

Wpis ten ma charakter narracji autoidentyfikacyjnej, pomimo że jego autor nie rozpoczyna zdania od wyrazu „ja”, ale wypowiada się w imieniu trzeciej osoby – Aspiego. Daje to wrażenie, że autor wypowiada się w imieniu całej grupy „Aspich”. Ponadto z wpisu wynika, że dla osób z ZA ważna jest realizacja misji: szerzenie wiedzy na temat zaburzenia i sposobów radzenia sobie przez osoby nim dotknięte oraz ich rodziny. Autor bloga podpowiada rodzicom/opiekunom/terapeutom, że ich celem powinno być wspieranie procesu usamodzielniania się podopiecznego.

Były również wpisy, w których wprowadzono kategorię „psychococie”. Termin ten pierwotnie odniesiony był do specjalistów – terapeutów, traktujących osobę z ASD, również dorosłą i wysoko funkcjonującą, jak „wieczne dziecko” [14.02.2015 *Koci Świat ASD*]. Kategoria „psychococie” zyskała dużą popularność na analizowanych blogach, co spowodowało, że jej zakres semantyczny się rozszerzył. „Psychococie” to postawa piętnowana przez autorów blogów ze względu na fakt, że jej treścią jest odmawianie podmiotowości osobom z ASD.

Blogi osób z ZA to przestrzeń, w której jednostki budują tożsamość indywidualną, która zgodna jest, przynajmniej w pewnym stopniu, z koncepcją jaźni odzwierciedlonej Colleya, na którą składają się: wyobrażenie o swoim wizerunku w oczach innych osób, związane z tym poczucie upokorzenia bądź zadowolenia i osąd na temat samego siebie [26]. Brak presji, która towarzyszy interakcjom społecznym o charakterze twarzą w twarz, i jednoczesna możliwość interaktywności, którą zapewniają komentarze do wpisów na blogu, to czynniki umożliwiające blogerom ukazanie swojej podmioto-

wości i uzyskanie informacji zwrotnej na temat tego, w jaki sposób ich wizerunek jest odbierany przez inne osoby, zarówno neurotypowe, jak i nieneurotypowe (co w komentarzach jest bardzo często zaznaczane). Blogi są również przestrzenią wyrażania przez ich autorów poczucia upokorzenia bądź zadowolenia z faktu, w jaki są one odbierane przez innych, o czym pozwala im wnioskować analiza komentarzy do poszczególnych wpisów. Istotny wątek dla autora bloga często rozwijany jest w kolejnych wpisach, czego rezultatem mogą być osądy na swój temat. Opisany motyw sprzyja artykulacji narracji o charakterze tożsamościowym, zarówno odniesionej do indywiduum, jak i do grupy swojej przynależności.

Podsumowanie

Można wyróżnić następujące strategie radzenia adaptacyjnego: ukrywanie atrybutu w tajemnicy, wycofanie się z kontaktów społecznych, zredukowanie jednostek, z którymi często i systematycznie wchodzi się w interakcje społeczne, do grona najbliższych osób bądź do osób naznaczonych tym samym piętnem czy edukowanie innych rozumiane jako próba zmiany nieprzychylnych postaw społecznych [27]. Blogi są przestrzenią, w której możliwe stają się realizacje działań adaptacyjnych. Osoby z ZA, które doświadczają trudności komunikacyjnych w realnym świecie, wykorzystują pamiętniki internetowe do edukowania innych. Równocześnie pokazują na blogach swój świat i wskazują sfery, w których potrzebują wsparcia i akceptacji. Ponadto opisywanie przez blogerów długotrwałego procesu radzenia sobie z nabytym i zinternalizowanym piętnem można traktować jako jedną ze strategii adaptacyjnych.

Osoby z ZA często ukrywają diagnozę z obawy przed wykluczeniem, to z kolei powoduje, że żyją z piętnem, które jest dyskredytowalne, w napięciu psychicznym, że zostanie ono odkryte. Blogi dają pozory anonimowości, możliwość ukrycia się za ekranem monitora. Nie wymagają najbardziej stresujących dla osób z ZA konfrontacji twarzą w twarz, jednocześnie pozwalają na podjęcie komunikacji, w trakcie której nie ma potrzeby ukrywania swojej tożsamości. Warto też zaznaczyć, że oprócz blogów tworzonych przez osoby z ZA obecne są również w Internecie blogi pisane przez rodziców dzieci ze spektrum zaburzeń autyzmu [28].

Analiza pamiętników internetowych osób z ZA pokazuje, że tworzą się zręby społeczności i siatki wsparcia społecznego. Motywy mitu założycielskiego, narracji wspomagającej proces stawiania się przez osoby z ZA grupą o charakterze mniejszości kulturowej (podobną do mniejszości kulturowej, którą tworzą osoby głuchonieme [29, 30], aczkolwiek nietożsamą z nią) tworzą następujące czynniki:

- podział na My – osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu i Oni – neurotypowa większość;
- poczucie krzywdy, niezrozumienia, braku tolerancji ze strony jednostek należących do neurotypowej większości;
- misja obalania stereotypów i szerzenia wiedzy na temat ASD, ZA;

- szerzenie takiej definicji zaburzeń ze spektrum autyzmu, z którą osoby dotknięte autyzmem się zgadzają;
- piętnowanie zachowań, opinii i postaw, które, opierając się na zastanej wiedzy, odbierają podmiotowość osobom z ASD, ZA;
- tworzenie własnej kultury, w której popularyzowane są pozytywne wzory osobowe.

Inną obserwowaną narracją o charakterze łączącym osoby z ZA i ASD w mniejszość kulturową jest propagowanie takiej definicji przyczyny zaburzenia, według której jest to inny sposób funkcjonowania mózgu oraz walka ze stereotypami i ignorancją. Ten motyw zasługuje na szczególną uwagę.

Ponadto przestrzeń „my – autystyczna mniejszość” jest konstruowana przez blogerów poprzez tworzenie tekstów kulturowych wzmacniających spójność grupy, szerzenie informacji o wzorach osobowych, które chce się naśladować. Tekstami kulturowymi są nie tylko analizowane blogi, lecz również tworzona przez nie poezja, książki o charakterze popularnonaukowym, gra komputerowa AUSI AUTISM SIMULATOR, fotografie. Jako wzór osobowy często wymieniana jest Temple Grandin:

Parę dni temu śniło mi się, że pisałam książkę razem z Temple Grandin. Pomyślałam sobie, że mamy ze sobą dużo wspólnego. Też byłam dziwnym dzieckiem, które potem poszło do zwyczajnej szkoły i robiło tam za świra. Też myślę obrazami i przesuwam sobie obiekty w wyobraźni. Też jestem inteligentna i mam dobrą pamięć. [...] Temple jest moim wzorem do naśladowania, bo żyje w zgodzie z własną naturą i nie wstydzi się tego, kim jest. Też tak chcę [4.01.2016 Koci Świat ASD].

Nowe media dzięki swojej dostępności i interaktywności dają pole do konstruowania narracji tożsamościowych. Korzystają (lub mogą korzystać) z niej także osoby, które w przestrzeni „realnej” napotykają różne trudności, w tym komunikacyjne, nie czują się rozumiane, nie udziela im się głosu. Powoduje to ich marginalizację. Nowe media są przestrzenią bardziej otwartą i demokratyczną, co staje się szansą dla osób, które są niewidoczne lub ukrywane. Analizowany materiał pokazuje, jak ważne dla konstruowania tożsamości osób z ZA są blogi. Z jednej strony dają szansę na refleksyjne tworzenie własnej tożsamości, z drugiej stają się rodzajem „ambasad”, w których „autorzy – ambasadorowie” budują wizerunek i wyjaśniają zawilości „innych sposobów myślenia”.

Piśmiennictwo

- Schroedinger K., *Wstęp*, w: Ławicka J., *Nie jestem kosmitą. Mam zespół Aspergera*, Seven Hereos, Wrocław 2016: 6.
- McQuail D., *Teoria komunikowania masowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007: 156.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Asperger H., *Die „Autistischen Psychopathen“ im Kindesalter*, Habilitationsschrift, eingereicht bei der Medizinischen Fakultät der Wiener Universität, 1944: 40–41.
- Wing L., *Asperger's syndrome: A clinical account*, „Psychological Medicine” 1981; 11: 115–129.
- Autism spectrum disorders & other developmental disorders. From raising awareness to building capacity*, World Health Organization, Geneva, Switzerland 16–18 September 2013: 8.
- Dillenburger K., Jordan J.A., McKerr L., *Autism Spectrum Disorder, Public Awareness and Attitude*, „Research Update” 2013: 84.
- Spoleczny obraz autyzmu*, CBOS, Komunikat z badań, nr 47, Warszawa 2015: 6.
- Ogólnopolski Spis Autyzmu. Sytuacja młodzieży i dorosłych z autyzmem w Polsce*, Płatos M. (red), Stowarzyszenie Innowacji Społecznych „Mary i Max”, Warszawa 2016.
- Szymańska P., Warszawa A., *Sytuacja młodzieży i osób dorosłych z całościowymi zaburzeniami rozwoju w Polsce*, Raport JIM, 2017.
- Ziętek D., *Tożsamość i religia. Ormianie w krakowskiej i lwowskiej diasporze wyznaniowej*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2008.
- Blumer H., *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, przeł. G. Woroniecka, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2008.
- Hałas E., *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń w teorii symbolicznego interakcjonizmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
- Robbins R., *Identity, Culture and Behavior*, w: Honigmann J.J. (red.), *The Handbook of Social and Cultural Anthropology*, Chicago 1973.
- Bokszański Z., *Tożsamości zbiorowe*, Warszawa 2005: 253.
- Fatyga B., Tyszkiewicz A., *Normalność i normalka. Próba zastosowania pojęcia normalności do badań młodzieży*, Ośrodek Badań Młodzieży, Warszawa 2001: 105–106.
- Cooley Ch., *Social Organization*, New York 1909.
- Goffman E., *Piętno: rozważania o zranionej tożsamości*, przeł. A. Dzierżyńska, J. Tokarska-Bakir, Gdańsk 2005.
- Lemert E.M., *Social Pathology. A Systematic Approach to the Theory of Sociopathic Behavior*, McGraw-Hill Book Company, Inc, New York–Toronto–London 1951: 75–76.
- Cassidy S., Bradley P., Robinson J., Allison C., McHugh M., Baron-Cohen S., *Suicidal ideation and suicide plans or attempts in adults with Asperger's syndrome attending a specialist diagnostic clinic: A clinical cohort study*, „Lancet Psychiatry” 2014; 1: 142–147.
- Chałasiński J., *Młode pokolenie chłopów*, t. 1, Spółdzielnia Wydawnicza „Pomoc Oświatowa”, Warszawa 1938: 32.
- Cichocki P., Jędrkiewicz T., Zydel R., *Etnografia wirtualna*, w: Jemieliński D. (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, PWN, Warszawa 2012.
- Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1973.
- Zygmunt A., Kolak J., Krupczak Ł., Małocha B., 2009, *Analiza blogów internetowych przy użyciu metod sieci społecznych*, „Automatyka” 2009; 13 (2).
- Chałasiński J., *Drogi awansu społecznego robotnika*, Warszawa 1979: 25.
- Cooley Ch., *Human Nature and Social Order*, New York 1964.
- Świtaj P., *Piętno choroby psychicznej*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” 2005; 14 (2): 139.

28. Walter N., *Medialny wizerunek dzieci w spektrum zaburzeń autystycznych (ASD) kreowany przez rodziców blogerów*, „Przegląd Badań Edukacyjnych” 2016; 23: 85–104.
29. Kannapell B., *Inside the Deaf Community*, w: Wilcox S. (red.), *American Deaf Culture*, Linstok Press, Burtonsville 1989: 21–28.
30. Bartnikowska U., *Głuchota – mniejszość językowa, kulturowa, pogranicze..., czyli społeczny kontekst badania zjawisk związanych z uszkodzeniem słuchu*, „Niepełnosprawność” 2010; 4: 27–41.